

# wiadomości wydziałowe

wydział  
artystyczny: ....Instytut Sztuk Pięknych

**38** GALERIA grafiki  
Biblioteki Sztuki

**Stanisława Zacharko**

## Ukryty wymiar

Szeroki wybór najnowszych prac Janusza Cywickiego, daje możliwość głębszego zapoznania się z abstrakcyjno-geometryczną - tendencją w jego twórczości. Tendencja diametralnie różną od poprzednich jej etapów, aczkolwiek konsekwentnie - choć trudno w to uwierzyć, widząc jak bardzo jest inna - z nich wynikających.

W życiu każdego człowieka jest czas na gromadzenie wiedzy, doświadczeń, przeżyć, emocji - i czas na korzystanie z tych zasobów. Wydaje się, że poprzednie formy jego działalności należały do tego pierwszego okresu, a obecna - do następnego. W tym pierwszym, nacechowanym emocjonalnym podejściem, odtwarzał i przekształcał rzeczywistość, skrzętnie notował w swoim „Urojonym notatniku” okrucy przeżyć, informacji, strzępy wydarzeń, bardziej lub mniej ważnych, zanurzał się w materię życia, zgłębiał magię łączenia obrazów, dźwięków i ruchu w swoich akcjach plastyczno-muzycznych, kolorów, struktur i materii w ekspresyjnych obrazach, gromadził nieistotne, drobne przedmioty towarzyszące mu w różnych okresach życia, nadawał im nowe znaczenie w swoich instalacjach, a przede wszystkim gromadził, gromadził, gromadził to wszystko w sobie - i dla siebie.

Obecny etap ewolucji jego twórczości to etap korzystania z nagromadzonego ogromu doświadczeń. Simone Weil pisze, że jeden i jeden mogłoby trwać równoległe obok siebie całą nieskończoność o i nic by z tego nie wynikało. To inteligencja, rozum łączy je ze sobą w sumę równającą się dwa - będącą jakością intelektualną, czysto abstrakcyjną - ale przecież jak najbardziej prawdziwą. To na tym, tak dla nas prostym,  $1 + 1 = 2$  zbudowano cały ogromny świat matematyki: logiczny i rządzący się niewzruszonymi zasadami.

Analogicznie, w aktualnej twórczości Janusz Cywickiego również istnieje podobny schemat dodawania do siebie dwóch różnych, równoległe, niezależnie od siebie istniejących elementów: wszystkie prezentowane na wystawie prace wykonane są z przetworzonych, pochodzących sprzed dwudziestu prawie lat jego własnych grafik, przedstawiających drobne formy i struktury organiczne. Artysta dodał do nich formę geometryczną, abstrakcyjną, a więc czysto intelektualną. Myślą, intelektem połączył je w jedność matematyczną nieomal sumę dwóch jedności. I od tej sumy rozpoczął budowanie całego nowego świata swojej najnowszej sztuki.

W powstałych w ten sposób kompozycjach zamknął doświadczenia i emocje związane z tamtym, minionym okresem twórczości, zamknął cały ten czas, który minął od chwili powstania tych grafik do chwili ich ponownego zastosowania, skonfrontował ze sobą swoje tak przecież różne postawy artystyczne, a w końcu stopił je w jedno.

Jednak te wszystkie doznania dostępne są tylko twórcom. Odbiorca może poznać najwyższą genezę tych prac, specyfikę tworzywa. Dla odbiorcy przeznaczona jest forma: twórczy myśli, talentu, doświadczenia i intuicji artysty. Forma, w której można podziwiać doskonałość proporcji, perfekcyjny rysunek geometrycznych form, sposób ich

funkcjonowania. A także wielość kompozycji powstałych na bazie tego samego elementu, a co za tym idzie - intencję twórczą autora. Nacechowaną w tej chwili chłodnym, rozumowym podejściem do problemu, pozbawioną emocji, dążącą do wykreowania nowej, abstrakcyjnej rzeczywistości. Rzeczywistości jak gdyby wewnętrznej, powstałej przeciw z elementów już artystycznie niegdyś spełnionych. Janusz Jerzy Cywicki kieruje się w obecnym etapie swojej twórczości w stronę minimalizowania środków wyrazu. Umieszcza swoją sztukę w obszarze działań czysto intelektualnych, a co za tym idzie, zupełnie abstrakcyjnych w formie.

Podstawą konstrukcji oszczędnych, zgeometryzowanych kompozycji jest płaski zarys każdej pracy - prostokąt. Do niego dostosowane są kolejne ich elementy: zygzakowate, regularne, łamane pod kątem prostym formy, trójkąty, romby. W technice collage'u mocowane na płaszczyźnie, lub rozwarstwiane przestrzennie. Anektujące na swój użytek przestrzeń, zmienność światła, cienia, ruch. A także specyfikę i charakter wnętrza, w którym są prezentowane, i które zawsze determinuje sposób ich eksponowania.

Wieloznaczność tych wyrafinowanych kompozycji, wielość i bogactwo głębokich znaczeń, sensów i skojarzeń, jakie zawierają - przy tak maksymalnym ograniczeniu środków wyrazu - nadaje im powagę i znaczenie rozważań filozoficznych. Wcielonych w perfekcyjną i doskonałą pod każdym względem formę plastyczną.

Artysta nie pozbawia ich warstwy emocjonalnej; wyraża ją przez nieregularne graficzne czy też malarskie, kolorowe struktury, umieszczone w tle, lub pokrywające poszczególne elementy collages. Do stanów emocjonalnych odnoszą się też tytuły: „Spokojnie”, „Bliski”, „Miękki”, a także hipnotycznie działające zygzaki, czy też rytmicznie ułożone we wnętrzach drobne elementy aranżacji przestrzennych.

Z kolei zmiany stanu świadomości artysty wyraża każda następna aranżacja ekspozycji - układana zawsze inaczej, z podobnych elementów, w zderzeniu z inspiracją miejscem, czasem, nastrojem - i własnymi odczuciami.

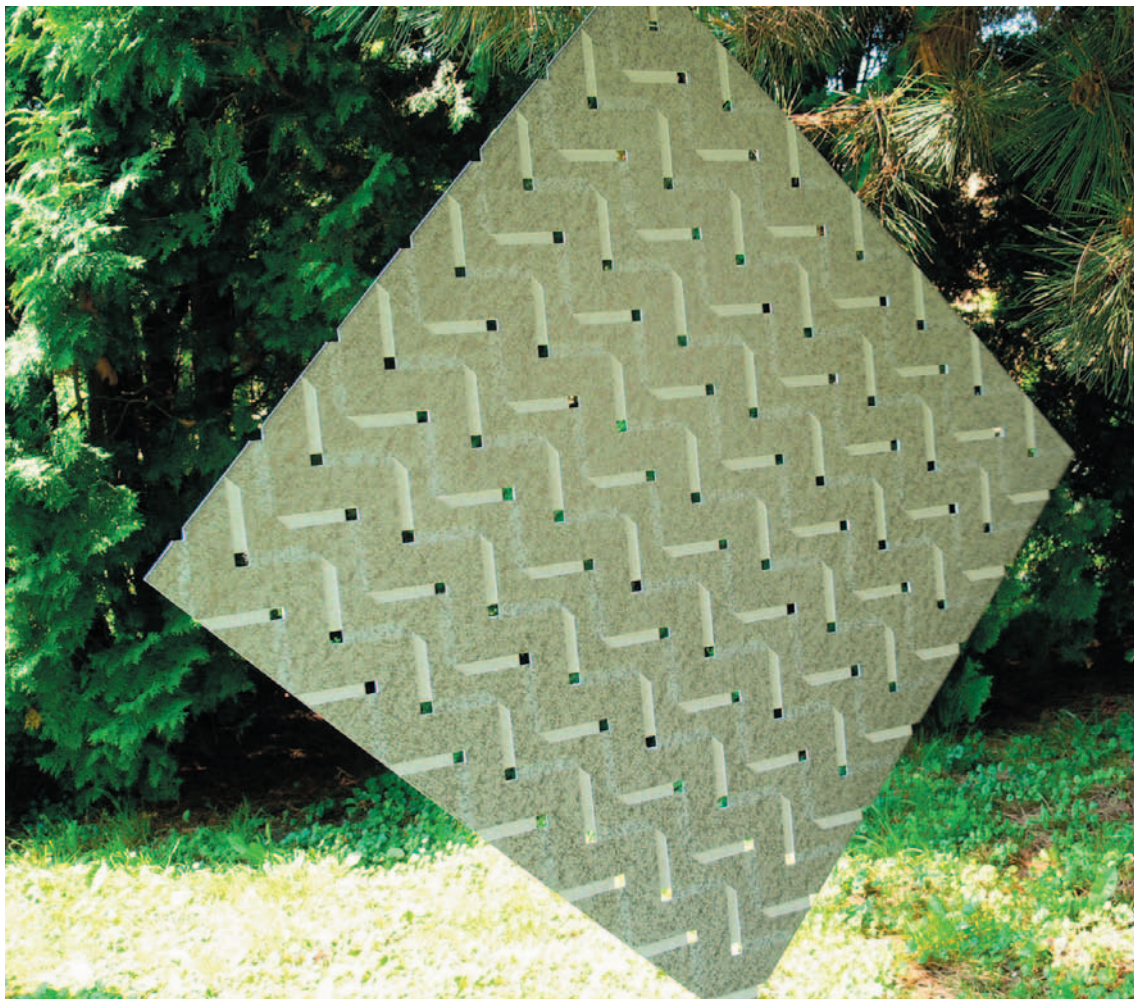
Zmienność, uniwersalność, możliwość konstruowania nowych jakości plastycznych sprzęgnięta z możliwością wyrażania coraz to innych treści emocjonalnych przy pomocy tych samych, oszczędnych znaków i form, możliwość anektowania przez nie nowych przestrzeni nadających im nowe znaczenia - to istota i niezbywalna wartość tej sztuki.

Rozpatrując całą jego twórczość odnosi się wrażenie, że kolejne - różne - formy działalności Janusza Cywickiego wynikają z jego ogromnej, artystycznej chłonności na wszelkie przejawy rzeczywistości, bodźce zewnętrzne i przeżycia wewnętrzne. Tak ogromnej, że nadmiaru wrażeń i przemyśleń nie jest w stanie zawrzeć w każdej pojedynczej pracy, a nawet w ich cyklu. „Rozprawia się” więc z nimi po kolei. Teraz przyszedł czas na intelekt i czystą formę.

**39** GALERIA grafiki  
Biblioteki Sztuki

W piątek, 12 października 2007 o godz. 11.00 w Galerii Grafiki przy ul. Wiśniowej odbędzie się otwarcie wystawy: Marcin Berdyszak - Prace oraz wykład „Sztuczny instytut kultury”, który zakończy spotkanie.

Janina Wallis



„BIAŁY”, 2006  
(MOBIL DWUSTRONNY)  
TECHNIKA WŁASNA / PAPIER  
(70 X 70 CM)



„5. ZGNIECIONYCH  
ELEMENTÓW”  
(FRAGMENT), 2006 -  
TECHNIKA WŁASNA / KARTON  
(INSTALACJA),  
TECHNIKA WŁASNA / PAPIER

## ...Katedra Sztuki i Kultury Plastycznej

### „Odcinek” / „Wegstrecke” polsko-niemiecki projekt artystyczny na odcinku drogi Zielona Góra - Cottbus



Zielona Góra i Cottbus mają za sobą - jako miasta partnerskie - długą historię. Współpracują ze sobą intensywnie i w różnych dziedzinach.

Projekt artystyczny „Odcinek”/„Wegstrecke” należy rozumieć jako dalszy krok w zbliżaniu naszych miast. Drogę łączącą oba miasta chcielibyśmy wykorzystać i zaadaptować dla celów artystycznych. To wielkie przedsięwzięcie jest możliwe tylko we współpracy polskich i niemieckich artystów oraz przy zaangażowaniu niemieckiej i polskiej uczelni. Do projektu włączyli się polscy artyści z Katedry Sztuki i Kultury Plastycznej Uniwersytetu Zielonogórskiego, dr Magdalena Gryska i dr Zenon Polus, oraz prof. Jo Achermann i Yvonne Wahl z II Wydziału Brandenburskiego Uniwersytetu Technicznego w Cottbus. W projekcie biorą udział studenci obu uczelni. W pierwszej fazie projektu studenci otrzymali za zadanie zbadanie historycznej przeszłości wybranego odcinka drogi łączącej oba miasta oraz sporządzenia fotograficznej dokumentacji miejscowości.

Celowi temu służą dwa objazdy trasy, mającej być przedmiotem działań artystycznych, w celu zapoznania się z historycznym tłem, dokonania wizji lokalnej, rozmów z władzami i mieszkańcami na tym terenie.

Dalszym krokiem będzie opracowanie poszczególnych projektów obiektów - znaków dla wybranych miejscowości. Spośród projektów opracowanych przez studentów zostaną wybrane propozycje, które wraz z propozycjami artystów zostaną przedstawione do realizacji. Wybrane prace zostaną pokazane na wspólnych wystawach zorganizowanych w obu uczelniach w Cottbus i Zielonej Górze. Ważnym zadaniem projektu jest propagowanie wzajemnego zbliżenia mieszkańców obu miast poprzez turystykę i skupienie na tym celu uwagi mieszkańców miejscowości leżących na trasie „odcinka”.

Zainstalowane na trasie obiekty artystyczne będą widoczne na ścianach budynków, masztach lub w otwartej przestrzeni i w ten sposób uczynią trasę między naszymi miastami bardziej interesującą i jedyną w swoim rodzaju.

Pomysłodawca; Eberhard Krüger  
Kurator UZ; dr Zenon Polus  
Kurator BTU; prof. Jo Achermann



OD LEWEJ - JOLANTA SİPOWICZ - SOPRAN, CHÓR-AKADEMICKI UNIWERSYTETU IM. M. KOPERNIKA W TORUNIU ORAZ ORKIESTRA KAMERALNA TOWARZYSTWA „CANTYLENA” POD DYREKCJĄ ŁUCJI NOWAK. FOT.: MARIA NAMYSŁOWSKA-ŻELEŹNIK

## ....Instytut Kultury i Sztuki Muzycznej

### Muzyka w służbie Caritas

Funkcje muzyki są różnorakie. Może ona „łagodzić obyczaje”, może umuzykalniać i uwrażliwiać słuchaczy, może służyć „pokrzepieniu serc”, a także może przyczynić się do naprawy świata, dzięki swojej ogromnej możliwości oddziaływania na ludzi.

Przy parafii św. Józefa Oblubieńca w Zielonej Górze powstaje Dom Seniora-Hospicjum. W dzieło wspierające tę budowę już po raz drugi włączyło się Towarzystwo Muzyczne „Cantylena” z Zielonej Góry, które z inspiracji Jolanty Sipowicz oraz Łucji Nowak, zorganizowało koncert charytatywny z udziałem wielu artystów, w tym studentów Uniwersytetu im. M. Kopernika w Toruniu oraz Uniwersytetu Zielonogórskiego. Artyści, którzy potrafia łączyć służbę wielkiej muzyce ze służbą w imię innych wielkich wartości, są godni podziwu, ich dokonania mają wymiar wyjątkowy. Tak należy mówić i pisać o wykonawcach koncertu, który odbył się w niedzielne popołudnie, 29 kwietnia br. w kościele p.w św. Józefa Oblubieńca.

W pierwszej części koncertu usłyszeliśmy trzy hymny z cyklu „Fünf Hymnen” op.140 Josepha Gabriela Rheinbergera, dziewiętnastowiecznego niemieckiego kompozytora i pedagoga, twórcy przede wszystkim muzyki kościelnej. Wykonawcy: Chór Kameralny Instytutu Kultury i Sztuki Muzycznej pod dykcją Łucji Nowak oraz Julian Tatarynowicz (w partii organowej) wprowadzili słuchaczy w nastrój skupienia i refleksji. W trzecim hymnie pt. „Angelis suis – Aniołowie nieba” solową partię głosową na tle chóru wykonał Tomasz Jawornicki, student V roku na kierunku *edukacja artystyczna w zakresie sztuki muzycznej*. W nastrój spokoju płynący z muzyki pięknie wpisał się wiersz ks. J. Twardowskiego „Śpieszmy się kochać ludzi ...” recytowany przez Marzenę Więcek i Jerzego Glapę. Organizatorzy koncertu chcieli dostarczyć słuchaczom możliwie wielu przeżyć duchowych i estetycznych, stąd poezje polskich poetów przeplatały się z muzyką niemiecką i angielską.

W II części koncertu usłyszeliśmy cztery części „Requiem” Johna Ruttera, angielskiego, współcześnie tworzącego kompozytora i dyrygenta, pozostającego w swej eklektycznej twórczości zarówno pod wpływem tradycji chóralnej niemieckiej i angielskiej, jak i muzyki popularnej i rozrywkowej. Utwór przeznaczony na

sopran solo, chór mieszany i orkiestrę kameralną, jest jedną z najbardziej popularnych i najczęściej wykonywanych kompozycji chóralnych XX wieku. *Requiem* usłyszeliśmy w wykonaniu Jolanty Sipowicz – sopran, Chóru Akademickiego Uniwersytetu im. M. Kopernika w Toruniu, przygotowanego przez kierownika artystycznego Arkadiusza Kaczyńskiego oraz Orkiestry Kameralnej Towarzystwa „Cantylena” pod dykcją Łucji Nowak. Szczególne podziękowanie należy skierować do chórzystów z Torunia, za chęć udziału w koncercie charytatywnym. Chór skupia w swym gronie studentów, absolwentów i pracowników Uczelni. Wszystkich łączy pasja twórczej działalności i pełne poświęcenia umiłowanie muzyki. Muzyka, którą usłyszeliśmy przepelniona była nastrojem spokoju, ufności, powagą i modlitewną kontemplacją. Kompozytor wykorzystał w utworze teksty w języku łacińskim i angielskim, zaczerpnięte głównie z mszy żałobnej jak również z biblijnej Księgi Psalmów i Ewangelii według św. Jana.

Ostatnim punktem programu koncertu był *Magnificat* Johna Ruttera na sopran solo, chór mieszany i orkiestrę kameralną. *Magnificat* to radosna pieśń dziękczynna oparta na tekstach ze Starego Testamentu. W trakcie wykonania pierwszej części odezwały się dzwony kościoła, wzywające wiernych na nabożeństwo. Dźwięki dzwonów wspaniale wtopiły się w muzykę, potęgując nastrój radości. Finał „Gloria Patri” zaskoczył słuchaczy tanecznymi, radosnymi rytmami.

Myszę, że zarówno wykonawcy jak i słuchacze czuli się dumni, że uczestniczyli w tym koncercie, gdyż mogli zaangażować się nie tylko w wykonywanie i słuchanie muzyki ale również w coś, co jest od muzyki ważniejsze – w pomoc drugiemu człowiekowi.

Maria Namysłowska-Żeleźnik

### Majówka z profesorem

W środę, 30 maja br., w klubie studenckim „U Ojca” odbył się koncert pedagogów i studentów *Instytutu Kultury i Sztuki Muzycznej* Uniwersytetu Zielonogórskiego.

Wykonawcy zaprezentowali się w bardzo różnorodnym repertuarze. Adiunkt Jolanta Sipowicz (dysponująca głosem wysokim o wyjątkowo przenikliwej barwie) oraz mgr Teresa Rymaszewska – Cup (fortepian) przepięknie wykonały pieśni z cyklu *Z wiosennych tchnień* Stanisława Niewiadomskiego. Po repertuar tego kompozytora sięgnęła również adiunkt Anna Ulwań-



ska (sopran) wykonując bardzo subtelnie i sugestywnie jego pieśni z cyklu *Humoreski*, przy fortepianie towarzyszył jej prof. Karol Schmidt. Polska twórczość zabrzmiała również w prezentacji adiunkt Bogumiły Tarasiewicz (mezzosopran) i prof. K. Schmidta (fortepian), którzy niezwykle przekonująco i ujmująco wykonali - *O Panu Tralalińskim* Witolda Lutosławskiego oraz *Boli mnie głowa* Grażyny Bacewicz.

Koncert był bogaty również w muzykę obcą. *Hopak* Modesta Musorgskiego usłyszeliśmy w wykonaniu B. Tarasiewicz i K. Schmidta, w daleką podróż muzyczną, aż do czasów baroku, przeniósł nas adiunkt Bartłomiej Stankowiak, który muzykę trudną dla dzisiejszego słuchacza – fortepianowe *Preludium i fugę E-dur* J. S. Bacha – uczynił łatwiejszą i bardziej przystępną. Zabrzmiły także powszechnie znane i lubiane kompozycje George'a Gershwina - *The Man I Love* (wyk. B. Tarasiewicz, K. Schmidt) oraz *Summertime* (wyk. B. Tarasiewicz, B. Stankowiak). W porywającym i brawurowym wykonaniu prof. Ryszarda Zimnickiego (fortepian) usłyszeliśmy *Preludia (nr 1 i nr 2)* G. Gershwina oraz *The Entertainer* Scotta Joplina. Zespół studencki Vox Humana pod batutą B. Stankowiaka wykonał muzykę sakralną - Ariela Ramíreza *Mszę Krolewską (cz. II – Gloria)* oraz *Madrygał* Gabriela Fauré.

Różnorodność repertuaru oraz doskonałe prezentacje naszych pedagogów i kolegów – studentów sprawiły, że wieczór był niezapomniany! A dzięki celnym komentarzom prowadzących - Ani Satyły i Jurka Sowy „muzyczna majówka z profesorem” była pełna uroku...

Studentki: Flawia Wityńska,  
Małgorzata Moroz, Łukasz Szczępek

## Studenci – dzieciom

1 czerwca to święto wszystkich dzieci - dzień ten powinien być radosny i pełen śmiechu. Studenci II roku kierunku *edukacja artystyczna w zakresie sztuki muzycznej*, zgodnie ze swoim powołaniem i pod niewielką presją nauczyciela – metodyka, postanowili przygotować bajkę muzyczną. Zrobili to dla „swoich” dzieci, swoich – ponieważ pół roku, w ramach śródrocznych praktyk pedagogicznych, prowadzili lekcje muzyki w klasach I-III w Szkole Podstawowej nr 18 w Zielonej Górze. Kilkunastoosobowa grupa zintegrowała się wokół tematu: co przedstawić, kto kim będzie, kto i co może „załatwić”. Znalaziono *Bajkę pełną nutek* autorstwa Wojciecha Próchniewicza i zaczęła się twórcza praca, której wynik

przeszedł wszelkie oczekiwania. Nasi studenci mogą być z siebie dumni! Są muzykami, aktorami, kompozytorami, reżyserami, scenografami pełnymi pomysłów oraz tancerzami. A dzieci? Ich reakcje były wspaniałe, słuchały uważnie, śmiały się i klaskały, a na koniec nauczyły się i zaśpiewały oraz zatańczyły przebojową melodię z bajki. Przedstawienie powtarzano trzykrotnie, obejrzało je ponad czterysta dzieci. Myślę, że wszyscy bawili się świetnie - i dzieci, i dorośli. Do zobaczenia i usłyszenia za rok!

Maria Namysłowska-Żeleźnik

## Pierwsze dyplomy na kierunku jazz i muzyka estradowa

Już niebawem mury naszej uczelni opuszczą pierwsi absolwenci kierunku *Jazz i muzyka estradowa*. UZ jest jedną z trzech uczelni, która prowadzi kształcenie w tym zakresie (obok wiodącej prym – Akademii Muzycznej w Katowicach oraz UMCS w Lublinie). Przez trzy lata edukacji nasi studenci zostali przygotowani do wykonywania zawodu artysty-muzyka - do samodzielnej pracy twórczej w dziedzinie muzyki jazzowej i estradowej, do prowadzenia zespołów w zakresie muzyki jazzowej oraz do działalności w dziedzinie upowszechniania tejże muzyki. Nasi studenci kształcili się w zakresie instrumentalistyki (klasa trąbki, saksofonu, puzonu, fortepianu, kontrabas, gitary, perkusji) i wokalistyki.

Odbywające się w ostatnich dniach maja (30–31.05.07) prezentacje dyplomowe chociaż miały charakter otwarty (mógł ich wysłuchać każdy zainteresowany słuchacz) to były wnikliwie oceniane przez dziesięcioosobową komisję (prof. Juliusz Karcz, prof. Jacek Niedziela, dr Barbara Literska, ad. Wojciech Niedziela, ad. Jerzy Szymaniuk, mgr Inga Lewandowska, mgr Maciej Sikala, mgr Artur Majewski, mgr Józef Zatwarnicki, mgr Jakub Stankiewicz, mgr Konrad Zemler). Każdy z dwudziestu studentów (łącznie ze studiów stacjonarnych i niestacjonarnych) prezentował swoje umiejętności w półgodzinnych wystąpieniach, a na program składały się standardy jazzowe, kompozycje własne oraz dowolne. Komisja jednomyślnie oceniła wysoki poziom prezentacji, wskazując na: umiejętności improwizatorskie, techniczne, brzmienie indywidualne i zespołowe, sposób doboru repertuaru i kreatywność wykonawców. Tegoroczni absolwenci wielokrotnie uczestniczyli w sukcesach Big Bandu Uniwersytetu Zielonogórskiego, promującego naszą uczelnię na arenie międzynarodowej.

Ważnym podkreślenia jest również fakt, że posiadają oni znaczące indywidualne i zespołowe osiągnięcia artystyczne, a ich umiejętności poddane zostały wielokrotnym ocenom zewnętrznym (poza środowiskiem zielonogórskim). Do najważniejszych sukcesów należą:

**Ireneusz Budny** (perkusja), **Marcin Nowak** (gitara) z zespołem „Szeptem”, III nagroda, II Międzynarodowy Festiwal Jazzowy „Krokus Jazz Festival 2004”, Jelenia Góra 2004

**Bartosz Pernal** (puzon) - I miejsce (nagroda – udział w letnich warsztatach jazzowych na wyspie Rugia),

**Michał Maculewicz** (saksofon) - II miejsce, Czwarte Małe Zmagania Jazzowe, Szczecin 2005

**Paweł Pełczyński** (saksofon) z zespołem „Elektryfikator”, nagroda Grand Prix, III Międzynarodowy Festiwal Jazzowy „Krokus Jazz Festival 2004”, Jelenia Góra 2005

**Tomasz Szczepaniak** (gitara), III miejsce, IX Konkurs Mistrzowski Gitarzystów Jazzowych „Guitar City'2005”, Warszawa 2005

Grupa jazzowa **The Conception** (**Michał Maculewicz**-saksofon, **Bartosz Pernal**-puzon, **Mariusz Smoliński**-fortepian, **Mikołaj Budniak** – kontrabas, **Marek Wesołowski**-perkusja), I nagroda, IX Ogólnopolski Przegląd Młodych Zespołów Jazzowych i Bluesowych, Gdynia 2006

Grupa jazzowa **The Conception**, II nagroda, IV Międzynarodowy Festiwal Jazzowy „Krokus Jazz Festival” Jelenia Góra 2006

Grupa jazzowa **The Conception**, Nagroda główna „KLUCZ DO KARIERY”, 32 Pomorska Jesień Jazzowa, Gorzów Wlkp. 2006

**Michał Maculewicz**, **Bartosz Pernal**, **Mariusz Smoliński**, **Mikołaj Budniak**, z zespołem Piotr Budniak Kwintet, II nagroda, 30 Jubileuszowy Festiwal „JAZZ JUNIORS 2006”, Kraków 2006

**Bartosz Pernal**, nagroda indywidualna dla solisty, 30 Jubileuszowy Festiwal „JAZZ JUNIORS 2006”, Kraków 2006

Zespół The Conception realizował swoje projekty koncertowe z udziałem Piotra Wojtasika oraz Macieja Sikalę. W swoim dorobku może pochwalić się pierwszą płytą „Pascha”.

\* \* \*

Koncerty dyplomowe dały nam – prowadzącym dydaktykę na tym kierunku – wielką radość, poczucie spełnienia i wielkiej dumy z owoców naszej pracy i współpracy. Utwierdziły nas także w jedynie słusznym postanowieniu, że mimo trudności warto i trzeba inwestować w utalentowaną młodzież - inwestować swój „nauczycielski” czas, wiedzę i umiejętności.

*Barbara Literska*

OPISY DO ZDJĘĆ:

1. OD LEWEJ: BARTOSZ PERNAL, MICHAŁ MACULEWICZ, FOT. ANDRZEJ SZYMEROWSKI

2. OD LEWEJ: JAKUB OSYPIŃSKI, ROBERT CHYŁA, MIKOŁAJ BUDNIAK, MAREK WESOŁOWSKI, FOT. MAREK JÓZWA

3. OD LEWEJ: JANUSZ LEWANDOWSKI, JUSTYNA ŚWIRNIAK

4. OD LEWEJ: TOMASZ SZCZEPANIAK, MARCIN PENDOWSKI, TOMASZ ADAMCZAK

5. MARIUSZ SMOLIŃSKI, FOT. A. SZYMEROWSKI



1



2



3



4



5